

Sygn. akt V P 442/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Justyna Wyrwas - Oliwkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2022 roku w Rybniku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. K. (1) (K.)

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o ustalenie wypadku przy pracy i o zapłatę

1. ustala, że zdarzenie z dnia 7 maja 2012 roku nie było wypadkiem przy pracy,
2. oddała powództwo w pozostałym zakresie,
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu,
4. odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

sędzia Justyna Wyrwas – Oliwkiewicz

Sygn. akt V P 442/17

UZASADNIENIE

W dniu 15 kwietnia 2015 roku powód K. K. (1) wniósł przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) w R. pozew o uznanie zdarzenia z 7 maja 2012 roku za wypadek przy pracy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 14.000,00 zł z ustawowymi odsetkami zwłoki od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że 7 maja 2012 roku jako przodowy czteroosobowego zespołu podczas wyciągania elementów obudowy poczuł ostry ból w kręgosłupie na odcinku lędźwiowym. Podał, że pozwany nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy. W konsekwencji wypadku powód odczuwał ból i na swoją prośbę został przeniesiony z oddziału wydobywczego do oddziału wentylacyjnego, gdzie nie musi podnosić ciężkich rzeczy, ale otrzymuje niższe wynagrodzenie. Żądana kwota to różnica wynagrodzeń otrzymywanych w obu oddziałach od dnia wypadku do dnia wytoczenia powództwa. (k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Podtrzymał stanowisko zajęte w protokole powypadkowym. Podnosił, że dolegliwości powoda są wynikiem zmian chorobowych powoda, a nie wynikiem zdarzenia z 7 maja 2012 roku. Zarzucał, że powód spowodował zdarzenie swoim zachowaniem. Podnosił, że zmiana stanowiska pracy przez powoda nie została spowodowana zdarzeniem, a ukończeniem kursu metaniarza (k. 36-37)

Pismem z 31 stycznia 2017 roku powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 36.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od 2 lutego 2017 roku, w tym 21.000,00 zł tytułem odszkodowania za dalsze straty w dochodach (za okres

do lutego 2017 roku) i 15.000,00 zł tytułem, jednorazowego odszkodowania za trwały uszczerbek na zdrowiu (k. 217 – 218)

W odpowiedzi na rozszerzone powództwo pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko (k. 229).

Na rozprawie 23 lutego 2017 roku pełnomocnika powoda wskazał, że żądanie jednorazowego odszkodowania było pomyłką (k. 235 verte)

W piśmie z 10 marca 2017 roku powód wskazał, że podstawę prawną roszczenia o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy stanowi art. 189 k.p.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a podstawę roszczeń pieniężnych stanowi art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i 361§ 1 i 2 k.c. (k.239)

Postanowieniem z 18 października 2017 roku sąd zawiesił postępowanie z sprawie w związku z wykreśleniem pozwanego z KRS 29 czerwca 2017 roku (k. 308)

Powód wniósł o podjęcie postępowania z udziałem następcy prawnego, tj. Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B., a potem z udziałem następcy prawnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (k. 307, k. 313)

Pismem z 26 października 2017 roku powód rozszerzył powództwo o dalszą kwotę 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami zwłoki od doręczenia pisma pozwanej jako odszkodowania za straty w dochodach od lutego do marca 2017 roku łącznie domagając się z tytułu traconych zarobków kwoty 60.000,00 zł. Ponadto zgłosił nowe żądanie w postaci renty wyrównawczej po 1.000,00 zł miesięcznie od 1 listopada 2017 roku na czas nieoznaczony, płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca z odsetkami za zwłokę od daty płatności każdej raty. Wskazywał, że nadal pracuje jako metaniarz, a jego zarobki są niższe o ok. 1.000,00 zł niż gdyby pracował w oddziale wydobywczym (k. 313)

Postanowieniem z 19 grudnia 2017 roku sąd podjął postępowanie z udziałem Spółki (...) Spółki Akcyjnej w B. jako następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w K. (k. 316)

Pozwany wniósł i o oddalenie powództwa, w ty rozszerzonego, jako niewykazanego co do zasady i co do wysokości. Zarzucił, że roszczenie o rentę jest przedwczesne. (k. 337)

W piśmie z 27 kwietnia 2018 roku powód dokonał kolejnej modyfikacji żądania domagając się zamiast określonych kwotowo żądań, renty wyrównawczej po 1.200,00 zł miesięcznie począwszy od 7 maja 2012 roku na czas nieoznaczony płatnej do 5-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty płatności każdej z rat. (k. 363)

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając jego przedwczesność wobec braku wykazania odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia o rentę (k. 386-387)

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 17 października 2011 roku powód K. K. (1), ur. (...), zawarł z (...) Spółką Akcyjną w K. umowę na czas określony od 17 października 2011 roku do 16 maja 2012 roku na stanowisku górnik pod ziemią na oddziale wydobywczy. Powód miał otrzymywać wynagrodzenie zgodnie z porozumieniem płacowych z 20 grudnia 2004 roku (wraz z aneksami) i inne świadczenia we Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Powodowi przysługiwało wynagrodzenie według tabeli stawek wynagrodzenia zasadniczego I kat. VII – 61,60 zł.

W dniu 7 maja 2012 roku powód pracował jako przodowy czteroosobowej brygady mające za zadanie wzmocnienie chodnika nadścianowego. Podczas wykonywanych czynności wystąpiła konieczność przetransportowania prostki stalowej znajdującej się na składowisku w odległości 0,50 m od miejsca wykonywania wzmocnienia. Podczas próby samodzielnego wyszarpięcia prostki ze składowiska (bez narzędzi i pomocy innych osób) powód odczuł ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Każda prostka ma ok. 3 metry długości i 100 kg wagi.

W punkcie opatrunkowym został skierowany do przykopalnianej przychodni, gdzie otrzymał skierowanie do ortopedy.

Lekarz ortopeda w dniu 9 maja 2012 roku stwierdził u pracownika przeciążenia odcinka lędźwiowo krzyżowego i skierował do neurochirurga i na badanie rezonansem, bez wystawienia zwolnienia lekarskiego. W skierowaniu na badanie podał, że powód cierpi na przewlekłą lumbagię z zaostrzeniem.

W dniach od 8 do 11 maja 2012 roku powód przebywał na urlopie wypoczynkowym.

W dniach 14 i 15 maja 2012 roku powód podjął pracę, a w dniu 16 maja 2012 roku skorzystał z przysługującego mu dnia wolnego od pracy.

W badaniu MR z 15 maja 2012 roku stwierdzono u powoda wypuklinę centralno-prawoboczną L4-L5.

Po przedłużeniu umowy o pracę na stałe, w dniu 17 maja 2012 roku powód złożył pracodawcy L-4 na około dwa tygodnie. Po powrocie do pracy był kierowany do wykonywania lżejszych czynności.

Na wizytę u neurochirurga powód czekał do września 2012 roku. Lekarz stwierdził, że powód nie wymaga leczenia neurochirurgicznego ustępujących dolegliwości bólowych spowodowanych przeciążeniem kręgosłupa.

Pismem z 18 września 2012 roku powód po raz pierwszy zgłosił zdarzenie u pracodawcy, ale nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Pismem z 17 grudnia 2012 roku ponownie złożył wniosek o uznanie zdarzenia z 7 maja 2012 roku za wypadek przy pracy. W okresie od 17 grudnia 2012 roku do 2 stycznia 2013 roku pracodawca przeprowadził postępowanie wyjaśniające, w wyniku, którego, w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy stwierdził, że przedstawiona przez powoda dokumentacja medyczna jest związana ze zmianami chorobowymi występującymi u powoda wcześniej, a które jedynie nasiliły się po zdarzeniu z 7 maja 2012 roku, a ponadto powód nie zachował należytej rozwagi i staranności w trakcie wykonywania pracy. Wskazał też, że powód posiada aktualne badania lekarskie upoważniające go do pracy na dotychczasowym stanowisku. W konsekwencji pracodawca nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy. W grudniu 2013 roku powód wystąpił z powództwem o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy, ale z uwagi na niezuzupełnienie braków formalnych pozew został zwrócony.

Od 2 lipca 2012 roku do 28 grudnia 2012 roku powód pracował w charakterze młodszego górnika pod ziemią na oddziale szybowym. Od 1 stycznia 2013 roku na własną prośbę podjął pracę w oddziale wentylacyjnym jako metaniarz górniczy z uwagi na wyższe zarobki niż w oddziale szybowym. **(dowód: akta osobowe, wnioski k. 15-16, orzeczenia k. 243, 245, skierowanie k. 246, zaświadczenie k. 244 protokół wypadkowy k. 6 – 9, 72-74 pozew k. 17, dokumentacja medyczna k. 10-14, 19, karta wypadku k. 39, informacje świadków o wypadku k. 40-43, wyjaśnienia poszkodowanego k. 44-45, opinia lekarska k. 46, wynik badania MR k. 47, zeznania świadka D. F. k. 93v-94, zeznania świadka S. M. k. 94 – 94 v, zeznania świadka K. W. k. 94v-95, przesłuchanie powoda k. 95-95v, informacja k. 86, informacja k. 99)**

Uraz przeciążenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa był skutkiem zdarzenia z 7 maja 2012 roku i nie został spowodowany chorobą samoistną. Efektem urazu była ostra wypuklina jądra miazdżystego na poziomie L4/L5, co powodowało niewielki ucisk korzeni nerwów rdzeniowych i było przeciwwskazaniem do wykonywania dotychczasowej pracy w oddziale wydobywczym. Nieskorzystanie ze zwolnienie lekarskiego od 7 do 16 maja 2012 roku nie przyczyniło się do pogłębienia urazu i nie spowodowało przeciwwskazań do dotychczasowej pracy. Powód nie leczył się wcześniej na dolegliwości kręgosłup. Stwierdzone w badaniu MR zmiany kręgosłupa nie powodowały przeciwwskazań do dalszego wykonywania pracy na stanowisku młodszego górnika, cieśli szybowego i metaniarza. Wszystkie te stanowiska posiadają te same narażenia zawodowe, a jedyną różnicą jest praca na wysokości powyżej 3 m na stanowisku cieśli szybowego. Według stanu na styczeń 2021 roku zmiany stwierdzone w 2012 roku nieco bardziej się nasiliły w naturalnym przebiegu choroby zwyrodnieniowo – przeciążeniowej kręgosłupa. **(dowód: opinia biegłych ortopedy traumatologa, neurologa, lekarza medycyny pracy z 15 listopada 2016 roku k. 179-180, przesłuchanie powoda k. 95-95v, k. 452v – 453 dokumentacja medyczna k. 279-302, opinia uzupełniająca z 4 września 2018 roku k. 406-407, opinia uzupełniająca wydawana w okresie**

od lipca 2019 roku do stycznia 2020 roku k. 462 -463, wynik badania MR z 13 stycznia 2021 roku k.516, opinia uzupełniająca z 27 października 2021 roku k. 540 - 541)

Swoim zachowaniem w dniu 7 maja 2012 roku powód naruszył przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez:

- samodzielne i ręczne unoszenie/ wysuwanie pojedynczego kształtownika o masie ok. 85-100 kg, który był wciśnięty w pozostałe kształtowniki, przez co powód uniósł bliżej nieokreśloną ich ilość oraz ręczne przemieszczanie (w sytuacji, gdy masa podnoszonych i przenoszonych przez jednego pracownika nie może przekraczać 30g – przy pracy stałej i 50 kg przy pracy dorywczej);
- brak odspojenia pojedynczego kształtownika od pozostałych kształtowników w składowanym stosie przed jego unoszeniem/wysuwaniem;
- przyjęcie niedozwolonej pozycji ciała przy przenoszeniu/wysuwaniu kształtownika.

Do zdarzenia z 7 maja 2012 roku doszło wyłącznie na skutek naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez powoda (powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 100%). **(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy z 12 stycznia 2021 roku k. 503-511, opinia uzupełniająca z 2 marca 2022 roku k. 567-571, opinia uzupełniająca z 29 maja 2022 roku k. 596-600)**

Powód nie występował do ZUS o przyznanie jakichkolwiek świadczeń w związku ze zdarzeniem z 7 maja 2012 roku **(dowód: pismo ZUS z 17 stycznia 2019 roku k. 437)**

Z uwagi na ustalenie, że zdarzenie z 7 maja 2012 roku nie stanowiło wypadku przy pracy oraz przedwczesność roszczenia o rentę wyrównawczą zbędne okazała się złożone do akt dowody z dokumentów dotyczących wysokości wynagrodzenia powoda oraz pracowników porównawczych (k. 75-79, 120, 137, 139, 148, 161-162, 247-265, 340-345) oraz bezprzedmiotowe było dokonywanie ustalenia na okoliczność wysokości renty wyrównawczej w związku z wypadkiem przy pracy.

Sąd oddalił wniosek powoda z czerwca 2022 roku o wydanie kolejnej opinii uzupełniającej przez biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy uznając, że biegły w opinii głównej w sposób wyczerpujący odpowiedział na pytania sądu, a w 2 opiniach uzupełniających – na zastrzeżenia powoda, uzasadniając szczegółowo swoje stanowisko. Dokonując analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i wydanych przez biegłego opinii sąd podzielił wnioski opinii, a zastrzeżenia powoda uznał za nieuzasadnione.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się w niniejszej sprawie ustalenia, że zdarzenie z 7 maja 2012 roku było wypadkiem przy pracy oraz następnie ustalenia prawa do renty wyrównawczej z uwagi na negatywny wpływ ww. zdarzenia na możliwości zarobkowe powoda.

Na podstawie art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że z powołanego przepisu nie wynika żadne ograniczenie w wytaczaniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego, poza interesem prawnym powoda w żądaniu tego rodzaju. Nie ma interesu prawnego w ustaleniu stosunku prawnego ten kto może skorzystać równocześnie z innej istniejącej formy ochrony swych praw. Pozwany nie kwestionował interesu prawnego powoda w domaganiu się ustalenia, że zdarzenie z 7 maja 2012 roku stanowiło wypadek przy pracy.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 j.t. ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się

zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Fakt występowania u pracownika schorzeń samoistnych nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli w środowisku pracy zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające proces chorobowy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 236/15, LEX nr 2107086).

Jak wykazała opinia biegłych lekarzy sądowych w dacie zdarzenia i powoda nie występowały schorzenia samoistne. Zdarzenie jakiemu uległ powód stanowiło nie stanowiło jednak wypadku przy pracy. Jak wynikało bowiem z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy zdarzenie zostało wywołane wyłącznie na skutek niezachowania przez powoda przepisów i zasad bezpieczeństwa. W tych samych okolicznościach zewnętrznych, w sytuacji gdyby powód postępował zgodnie z obowiązującymi przepisami i zasadami, nie doszłoby u niego do urazu w postaci przeciążenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa i wypukliny jądra miążdżystego na poziomie L4/L5. Biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wskazał, że sposób podnoszenia kształtownika i przebieg ręcznych prac transportowych nie powinien doprowadzić do wypadku. Brygada liczyła 4 osoby oraz była wyposażona w niezbędne narzędzia, które były wystarczające do odspojenia kształtownika a liczba osób wystarczająca, aby unieść kształtownik o masie do 100 g (praca o charakterze stałym, 4 osoby x 25 kg) nie naruszając norm dotyczących mas przedmiotów transportowanych ręcznie. Powód jednak w sposób świadomy nie wykorzystał podległych mu osób, jak również będących w dyspozycji brygady narzędzi natomiast samodzielnie przystąpił do unoszenia/ wysuwania kształtownika przyjmując niewłaściwa pozycję ciała (pochylone plecy/grzbiet i proste nogi)

Niezależnie od powyższego uznań należało, że roszczenie w przedmiocie renty było przedwczesne a dodatkowo odpowiedzialność pozwanego była wyłączona z uwagi na zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej.

Jeżeli chodzi o przedwczesność roszczenia, wskazać należy, co następuje. Na podstawie art. 444 § 1 i 2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. W judykaturze podkreśla się, iż dopuszczalne jest dochodzenie od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 k.c.). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (zob. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, Pr. Pracy 2005/11/35). Jednocześnie, powództwo obejmujące roszczenia uzupełniające z tytułu wypadku przy pracy można uznać za przedwczesne w sytuacji, kiedy ubezpieczony nie wyczerpał trybu przewidzianego w ustawie z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (zob. wyr. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 maja 2015 r., III APa 3/15, LEX nr 1782004 Wyrok SA w Katowicach z 30.03.2017 r., III APa 80/16, LEX nr 2279509.). W myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za wypadek przy pracy doznany przez pracownika, jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej, która odpowiada w razie spełnienia przesłanek z ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Oznacza to, że pracownik poszkodowany na skutek wypadku przy pracy uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód niepokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej. W tej sytuacji wysokość uzyskanego z ZUS jednorazowego odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, winna być brana pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. Jak wynikało z informacji organu rentowego

udzielonej w niniejszej sprawie, powód nie zwracał do ZUS o wypłatę jednorazowego odszkodowania; tym samym nie wyczerpał możliwości uzyskania świadczeń związanych z ubezpieczeniem wypadkowym.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność pozwanego, to z uwagi na fakt, że zakładem pracy powoda to kopalnia (zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody), pozwany ponosił odpowiedzialność na zasadzie ryzyka zgodnie z art. 435 k.c. Skoro odpowiedzialność pracodawcy kształtowana jest na zasadzie ryzyka to ustalenie i ocena czy doszło do zaniedbania przez pracodawcę (jego innego pracownika) była bezprzedmiotowa. Dla wyłączenia odpowiedzialności cywilnej pozwanego niezbędne było natomiast wykazanie w sprawie okoliczności egzoneracyjnej, a to wyłącznej winy poszkodowanego - art. 435 § 1 k.c. - niezależnie od jej stopnia). Pojęcie wyłącznej winy oznacza, że w ciągu zdarzeń co najmniej kauzalnie (a także i przyczynowo) powiązanych ze sobą jedynie poszkodowany nie okazał właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie dołożył takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozważny i okoliczność ta stanowić będzie w układzie zdarzeń kauzalnych wyłączną przyczynę szkody.

Jak wynikało opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy do zdarzenia z 7 maja 2012 roku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego polegającej na naruszeniu przez niego przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 100 § 2 pkt 3 i art. 211 kp, § 63 ust. 1 rozporządzenia MPiPS z 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zw. z § 13 ust. 1 rozporządzenia MPiPS z 14 marca 2000 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych, § 10 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 28 czerwca 2002 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, prowadzenia ruchu oraz specjalistycznego zabezpieczenia przeciwpożarowego w podziemnych zakładach górniczych)

W konsekwencji sąd ustalił, że zdarzenie z 7 maja 2012 roku nie stanowiło wypadku przy pracy, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach procesu na zasadzie art. 102 k.p.c., a o nieuiszczonych kosztach sądowych na zasadzie art. 113 ust. 4 uksc.

sędzia Justyna Wyrwas - Oliwkiewicz